

ODKRYWCA

SKARBY • WOJNA • HISTORIA

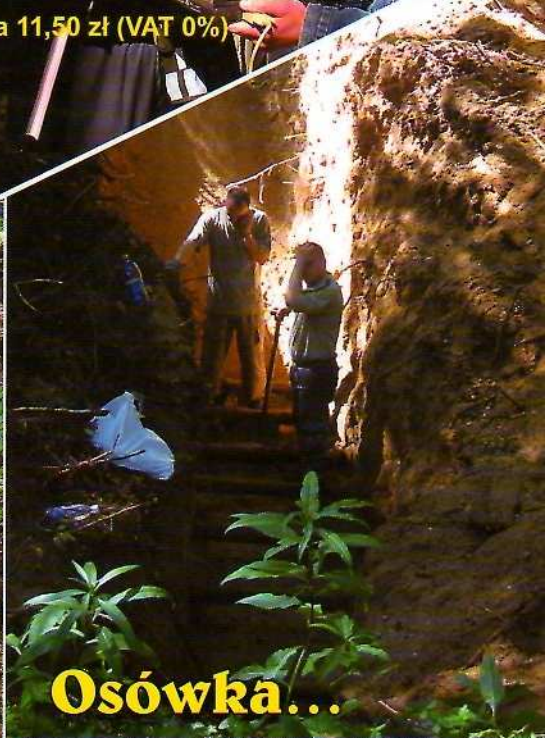
Indeks 37010X ISSN 1505-6104

Nakład 12 300 nr 7(90) lipiec 2006 cena 11,50 zł (VAT 0%)



www.odkrywca.pl

Kwidzyn...



Osówka...



07
ISSN 1505-6104
9 771505 610001



Czy hipotezy okażą się prawdziwe?



Gdańsk...

Zagadka katedralnych podziemi

LUKASZ ORLICKI

Katedra w Kwidzynie jest miejscem niezwykłym. Nie tylko przez umiejscowienie tu kultu jednej z najbardziej znanych mistyczek średniowiecza. Zachwyty zarówno znawcy sztuki, jak i przeciętnego turysty może wzbudzić ogrom średniowiecznej budowli połączonej z istniejącym do dzisiaj zamkiem, piękno wnętrza i odnalezionych w drugiej połowie XIX wieku ściennych polichromii. Jednak na magię tego miejsca mają wpływ również inne czynniki, związane z pytaniami pozostającymi ciągle bez odpowiedzi. Pytaniami dotyczącymi tajemnicy katedralnych podziemi.

Nikt do końca nie jest w stanie określić, co kryje się w podziemiach krzyżackiej katedry. Czy istnieją tam rozległe pomieszczenia o nieznanym przebiegu i kubaturze? Czy może tylko kilka niewielkich krypt grobowych? Co znajduje się pod najstarszą częścią katedry, czyli położonym za ołtarzem prezbiterium, zbudowanym w miejscu pierwotnego XIII wiecznego muranego kościoła?

Błogosławiona Dorota

Redakcja „Odkrywcy”, dzięki inicjatywie księdza proboszcza Ignacego Juliana Najmowicza podjęła się zorganizować i koordynować dwuetapowe badania mające na celu lokalizację szczątków Doroty, kilku dostojników krzyżackich i biskupów pomezzańskich oraz uzyskanie ostatecznej odpowiedzi na pytanie, co znajduje się pod kwidzyńską katedrą. Głównym celem kompleksowych badań pozostaje odkrycie szczątków Bł. Doroty. Kobiety, która na własne życzenie, za zgodą władz kościelnych oraz wielkiego mistrza krzyżackiego Konrada von Wallenroda, została zamurowana w celi katedralnej krypty. Do miejsca jej odosobnienia, w poszukiwaniu duchowego wsparcia i kontaktu z Bogiem ściągaly tłumy wiernych z całego miasta i okolic. Po 14 miesiącach, w 1394 roku pustelnica zmarła, a ciało jej przeniesiono i uroczystie złożono w krypcie katedry. Kilkanaście miesięcy po pogrzebie, grób otoczono misterną kratą i srebrnym świecznikiem, a w roku 1404 zawieszono w prezbiterium obraz z jej wizerunkiem.

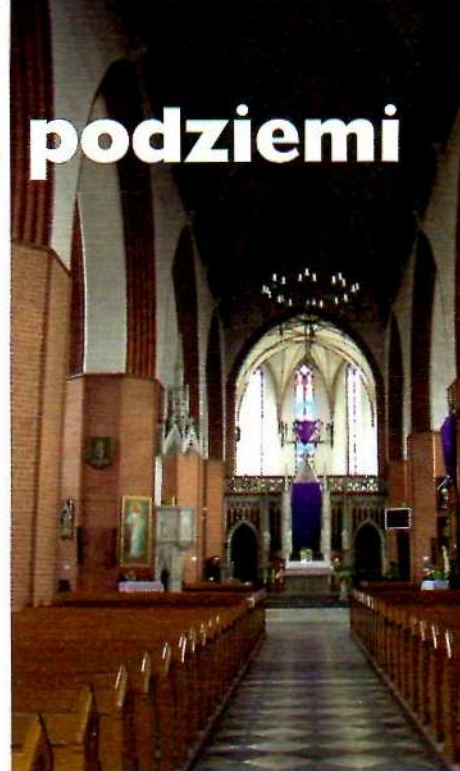
Formalnie kult Doroty został wprowadzony już w 1396 roku, gdy z jałmużny wiernych kapituła zakupiła dwie wioski. Dochody z obydwóch: Kamionki i Brokowa przeznaczono w całości na finansowanie mszy odprawianych w intencji Błogosławionej. Pojawienie się grobu Doroty miało znaczenie nie tylko mistyczne i sakralne związane z kultem nieoficjalnej jeszcze świętej. W grę wchodził również prestiż, biskupi pomezzańscy chcieli w ten sposób stworzyć konkuren-

cyjny wobec stolicy państwa krzyżackiego ośrodek pielgrzymkowy (Malbork posiadał w owym czasie już relikwie św. Liboriusza, św. Katarzyny i Świętego Krzyża). Równoległe z oficjalnymi staraniami o beatyfikację kwidzyńskiej mistyczki, rozwijał się jej kult podtrzymywany skrupulatnie przez kanoników. Obejmował on tereny bezpośrednio związane z diecezją pomezzańską, stopniowo przenikając poza terytorium państwa krzyżackiego do Polski. Kiedy w 1525 roku zakon krzyżacki sekularyzowano, a ostatni wielki mistrz przeszedł na protestantyzm, dni kultu wydawały się policzone. Jednak decyzja o usunięciu grobu pustelnicy zapadła dopiero w 1544 roku... i tu zaczyna się zagadka. Do dzisiaj nie wiadomo bowiem, co stało się ze szczątkami Doroty. Czy wykonawcy woli protestanckiego biskupa wynieśli ciało poza katedrę? Pochowali je jak chce jedna z legend w ściennej niszy? A może pozostawiono ją na miejscu, zadowolając się jedynie usunięciem widocznych oznak kultu, m.in. misternej żelaznej kraty?

Prawie sto lat później, na dworze arcykatolickiego władcy jakim był Król Polski



Badanie georadarowe zostało poprzedzone usunięciem ciężkich ławek z wnętrza najbardziej interesującego pomieszczenia – prezbiterium...



Zygmunt III Waza, powstał projekt odnalezienia, zabezpieczenia i sprowadzenia do kraju szczątków słynnej już w owym czasie mistyczki. W pierwszych latach panowania Władysława IV do Kwidzyna skierowano specjalnego wysłannika, jezuitę z Torunia, Fryderyka Szembeka. Zadanie jakie mu postawiono było niezwykle trudne. Na terenie podniszczonej w owym czasie katedry miał zlokalizować grób i szczątki Doroty. Nie wiemy w jaki sposób prowadził własne śledztwo i poszukiwania. Znany jednak ich wynik, w 1637 roku zakończyły się przywiezieniem paru cegieł z celi, które jako relikwie zostały uroczystie złożone w kościele Św. Jana. Od tej pory aż do końca wieku XX nikt nie podejmował prób odnalezienia grobu...

W połowie lat 90. ubiegłego stulecia na terenie katedry przeprowadzono prace archeologiczne mające na celu odnalezienie relikwów najstarszego muranego



... oraz wytyczeniem siatki współrzędnych niezbędnej przy dokumentacji wyników.

kościół oraz miejsce potencjalnego pochówku Doroty. Pod kierunkiem dr Antoniego Pawłowskiego, kierownika Muzeum w Kwidzynie, odnaleziono w środkowej części prezbiterium, pod dawną chrzcielnicą, szczątki XIX wiecznego oficera zmarłego podczas zarazy (świadczyło o tym pobicie ciała wapnem), prawdopodobnie kawalerzysty, co można było stwierdzić po elementach uzbrojenia przy nim znalezionych. Na miejscu wykonano badania antropologiczne, po których ciało złożono ponownie w grobie. Według dr Pawłowskiego, był to dosyć nietypowy pochówek, podyktowany brakiem miejsca i pośpiechem w grzebaniu zmarłych podczas epidemii. Czy wskazuje to, że pod podłogą prezbiterium znajduje się więcej XIX wiecznych ofiar zarazy? Co stało się w takim razie ze starszymi pochówkami najbardziej znamienitych przedstawicieli średnio-wiecznej hierarchii: biskupami pomezzańskimi i zwierzchnikami całego państwa krzyżackiego?

Tajemnica wielkich mistrzów krzyżackich

Katedra w Kwidzynie powstała w miejscu dawnego murowanego kościoła (pochodzącego prawdopodobnie z lat 60. 70. XIII w.), który decyzją biskupa Alberta podniesiono do rangi katedralnej siedziby diecezji pomezjańskiej. Pierwotnie budowla obejmowała jedynie obszar prezbiterium, oraz część dzisiejszej nawy głównej z ołtarzem. Dalej w kierunku zamku rozciągał się wczesnośredniowieczny cmentarz. Na początku XIV w. biskup Ludeko podjął decyzję o przebudowie obiektu do olbrzymiej katedry, połączonej z zamkiem, wtedy też nawa główna znalazła się na dawnym cmentarzu, a dwupoziomowy chór (prezbiterium) w miejscu XIII wiecznego kościoła. Pierwsze wzmianki w dokumencie fundacyjnym biskupa Bertolda sugerują, że dolny poziom chóru pełnił funkcję krypty, w której grzebano zmarłych dostojników. Na jego górnym poziomie, znajdują się malowidła ściennie z początku XVI wieku. Obok uwiecznionych na nich siedemnastu biskupów pomezjańskich widnieją trzy sylwetki w białych płaszczach z wyraźnymi czarnymi krzyżami na tarczach. Są to trzej wielcy mistrzowie krzyżaccy. Dlaczego znaleźli się na ścianie chóru katedry? Wg źródeł w kryptach grzebalnych pochowano jedynie dwóch z nich: Wenera von Orseln, który zmarł 18.XI.1330

roku w Malborku na skutek ran odniesionych w zamachu wykonanym przez rycerza zakonnego Jana von Endorf oraz Rudolfa Königa von Waltzau, który odsunięty od władzy jako obłąkany zmarł w 1348 roku. Dlaczego obaj znaleźli się w katedrze kwidzyńskiej, a nie w stolicy państwa krzyżackiego Malborku? I co robi w ich towarzystwie widoczny na fresku Henryk von Plauen, który zmarł na Półwyspie Sambijskim w 1429 roku? Dwaj pierwsi wymienieni wielcy mistrzowie zostali pochowani przed powstaniem grobowca Bł. Doroty. Czy ich szczątki zostały usunięte z pierwotnego miejsca pochówku, które powinno znajdować się w dzisiejszym prezbiterium?

Pierwszy etap badań

6 i 7 czerwca 2006 roku redakcja miesięcznika „Odkrywca” wraz z Robertem Kmieciem z firmy GPR System przeprowadziła pierwszy (bezinwazyjny) etap badań na terenie katedry pod wezwaniem Św. Jana Ewangelisty w Kwidzynie. W tych dniach uzyskaliśmy jedynie wstępne wyniki, a pełna dokumentacja będzie znana dopiero w chwili ukazania się niniejszego numeru w druku. W omawianym wyżej prezbiterium, miejscu prawdopodobnej lokalizacji pochówku Bł. Doroty i szczątków wielkich mistrzów, spodziewaliśmy się znaleźć odpowiedź na najbardziej nurtujące nas pytania. Związane nie tylko z kryptami grzebalnymi, w których powinni znaleźć się biskupi pomezjańscy, ale również z pochówkami późniejszymi, nawet XIX wiecznymi, jak od-



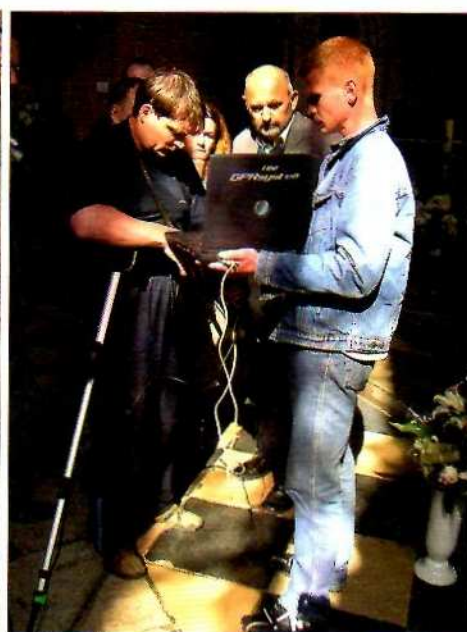
Wielcy mistrzowie krzyżaccy uwiecznieni na malowidłach znajdujących się na górnym poziomie chóru.

kryte w latach 90. szczątki oficera kawalerii. Wyniki uzyskane po wstępnej weryfikacji odczytów urządzeń elektronicznych m.in. georadaru, okazały się jedynie częściowo zgodne z oczekiwaniami. Nie znaleźliśmy, tak jak się spodziewaliśmy, dużej ilości ułożonych szeregowo pochówków. W niewielkiej odległości od celi Bł. Doroty w kierunku południowej ściany prezbiterium, odkryliśmy jedynie trzy wyraźne anomalie w podziemnej strukturze wskazujące na istnienie tzw. „pustki”. W tym miejscu znajdują się prawdopodobnie grzebalne krypty, o których do dzisiaj nikt nie miał żadnych informacji. Czy te trzy anomalie wskazują na pochówki właśnie trzech wielkich mistrzów krzyżackich, a nie jak chce historia dwóch?

We wschodniej części prezbiterium urządzenie wykazało istnienie podziemnego, częściowo zasypanego korytarza lub muru o szerokości 50-60 cm, leżącego na dwumetrowej głębokości. Przeznaczenie tej anomalii pozostanie na razie tajemnicą, być może związaną z reliktem dawnego



6.VI.2006 roku, prace zostały rozpoczęte w pobliżu kaplicy Bł. Doroty.



Wstępna analiza wyników. W głębi dr Antoni Pawłowski.



Na początku XX w. pod podłogą nawy głównej zamontowano system grzewczy. Na zdjęciu wewnątrz głównej komory.



Paweł Piątkiewicz w jednym z tuneli grzewczych biegnących pod posadzką, wzdłuż płn. i płd. nawy katedry.



W niedostępnych zwykle częściach katedry można natknąć się również na relikty bardziej militarne. Na zdjęciu z armatnią kulą red. Piotr Maszkowski.

być może związaną z reliktem dawnego XIII wiecznego kościoła, czekającą na rozwiązanie podczas drugiego etapu badań. Sama główna część kościoła stwarzała podczas badań georadarowych pewne trudności. Na początku XX wieku pod posadzką katedry przeprowadzono zakrojone na szeroką skalę prace instalacyjne, podczas których zamontowano urządzenia centralnego ogrzewania, zmienione w latach 30. na powietrzne. W wyniku tych prac wzdłuż nawy północnej i południowej poprowadzono pod ziemię kanały techniczne instalacji grzewczej, naruszając podziemną strukturę katedry. Podczas przeprowadzonych wówczas remontów, natknięto się wielokrotnie na skupione przy północnej nawie pochówki, które uległy wówczas częściowo zniszczeniu, co uniemożliwia obecnie odtworzenie ich pierwotnego przebiegu.

Jednak to właśnie w części głównej kościoła, uzyskaliśmy najbardziej interesujące odczyty. Przed samym ołtarzem, na położonej w XX wieku podłodze widnieje

duży krzyż. Dokładnie pod nim georadar wykazał prawdopodobne wejścia do dużych grzebalnych krypt, znajdujących się na ponad dwumetrowej głębokości. Co ciekawe, znajdują się one dokładnie na linii dawnego murewanego kościoła, na bazie którego powstała katedra. Czy w odkrytych przez georadar kryptach grzebalnych mogą znajdować się szczątki Bł. Doroty? Na pełną analizę wyników będziemy musieli jeszcze poczekać, tym bardziej, że jedna z wykrytych anomalii może wskazywać na znajdujące się pod podłogą katedry skupisko metalu, które według operatora georadaru Roberta Kmiecica wyraźnie wykazuje regularne prostokątne kształty. Takiego rodzaju „metalowych” wyników nie spodziewaliśmy się, szczególnie na dość dużej około 2,5 metrowej głębokości, w miejscu, gdzie nie prowadzono żadnych znanych nam prac remontowych i instalacyjnych. Co znajduje się pod podłogą katedry?

Pod koniec II wojny światowej, 20.I.1945 roku rozpoczęła się dziewięciodniowa masowa i przymusowa ewakuacja ludności cywilnej Kwidzyna. Niemcy ewakuowali ok. 99 % mieszkańców. W ciągu niecałych dziesięciu dni, hitlerowcy ukryli pokaźne archiwa miejskie i dzieła sztuki. Jednak w katedrze pozostawiono m.in. drewniany późnogotycki tron biskupa Hioba von Dobenecka, renesansową ambonę i kielichy mszalne



Przed ołtarzem, pod krzyżem widocznym na posadzce znajduje się najprawdopodobniej wejście do dwóch dużych krypt.

z różnego okresu od średniowiecza do renesansu oraz najbardziej nas interesujący tzw. relikwiarz kwidzyński. Była to gotycka, malowana szafa pokryta scenami figuralnymi ukazującymi historię Krzyża Świętego, służąca często jako sakramentorium. Ostatnie informacje dotyczące relikwiarza mówią o pozostawieniu go w dolnej części chóru katedralnego. Czy pozostał tam do dzisiaj? Z jakiego okresu historii może pochodzić duża podziemna „metalowa” anomalia? Odpowiedzi na to pytanie, podobnie jak na wcześniejsze, nie udzieli żadne urządzenie elektroniczne.

W tej chwili trwa przygotowanie dokumentacji, na bazie której zostanie przedstawiony plan prac archeologicznych i poszukiwawczych. Opiekę nad ostatnim, inwazyjnym etapem badań będą sprawować dr Cezary Buśko z Uniwersytetu Wrocławskiego, oraz dr Antoni Pawłowski z Muzeum w Kwidzynie. Dopiero wtedy do końca przekonamy się, co kryją grobowe krypty i podziemia kwidzyńskiej katedry. □

Zdjęcia: Izabela Kwiecińska, Piotr Maszkowski, Autor

DENAR

ul. Lipowa 6A/17
81-572 Gdynia
tel. (058) 781 08 89
tel. kom. 0602 224 228
www.denar.republika.pl